

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Witold Wojtak

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 roku, 5 października 2017 roku sprawy

Ł. K. (1) s. B. i E. z domu S. ur. (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w nocy z dnia 09/10 września 2016 roku w P. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętego zamiaru w różnych miejscach miasta dokonał uszkodzenia mienia na szkodę niżej wymienionych osób prywatnych w ten sposób, że dokonał uszkodzenia pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy ulicy (...) poprzez uszkodzenie lusterka zewnętrznego prawego, zarysowania szyby bocznej, przedniej, prawej oraz stłuczenia klosza reflektora przedniego prawego powodując straty na kwotę 1000 złotych na szkodę P. S. (1), uszkodzenia szyby w oknie wystawowym sklepu (...) przy ulicy (...) powodując straty na kwotę 250 złotych na szkodę A. S. (1), uszkodzenia dwóch szyb w budynku usługowo mieszkalnym przy ulicy (...) powodując straty na kwotę 500 złotych na szkodę E. G. (1), uszkodzenia szyby w oknie mieszkalnym przy ulicy (...) powodując straty na kwotę 300 złotych na szkodę M. P. (1), uszkodzenia szyby wystawowej przy Placu (...) powodując straty na tę 2000 złotych na szkodę sklepu (...) powodując straty na łączną kwotę 4050 złotych,

tj. o czyn z art. 288§1 kk w zw.z art. 12 kk

orzeka

1. oskarżonego Ł. K. (1) uznaje za winnego tego, że w nocy 9/10 września 2016 r. w P. przy ul. (...)i (...) działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu dokonał uszkodzenia i zniszczenia mienia powodując szkody o łącznej wysokości 4.318,09 złotych w tym:

- poprzez uderzenie w karoserię i elementy wyposażenia dokonał uszkodzenia mechanizmu obrotowego lusterka zewnętrznego prawego (od strony pasażera) i pęknięcia prawego przedniego reflektora pojazdu S. (...) o nr rej (...) zaparkowanego przy ul. (...) powodując szkodę w wysokości 2.318,09 złotych działając z pokrzywdzeniem P. S. (1);

- poprzez rzucenie kamieniem dokonał zniszczenia szyby wystawowej w lokalu firmy (...) spółki z o.o. przy ul. (...) powodując szkodę w wysokości 2.000 złotych działając z pokrzywdzeniem (...) spółki z o.o.,

przy czym ustala, że oskarżony działał publicznie bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenia dla zasad porządku prawnego i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 288 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk na podstawie art 288 § 1 kk w zw z art. 57a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego Ł. K. (1) na rzecz P. S. (1) kwotę 400 (czterystu) złotych tytułem częściowego naprawienia szkody;

3. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od 10 września 2016 r. godzina 1:10 do 11 września 2017 r. godzina 0:25 przy czym 1 (jeden) dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest 1 (jednemu) dniowi kary pozbawienia wolności;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 498 (czterystu) dziewięćdziesięciu ośmiu złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 120 (stu dwudziestu) złotych.

UZASADNIENIE

W nocy 9/10 września 2016 r. oskarżony Ł. K. (1) spożywał piwo i wódkę w pubie (...) przy ul. (...) w P. Po północy wyszedł z lokalu.

Około godziny 1:00 idąc ul. (...) oskarżony rzucił kamieniem w szklaną witrynę salonu komputerowego prowadzonego przez (...)” spółki z o.o., której udziałowcem jest S. G., powodując jej potłuczenie i szkodę w wysokości 2000 złotych.

Oskarżony przeszedł następnie na Plac (...), podszedł do zaparkowanego samochodu marki S. (...) nr rej (...) (zwany dalej S.) należącego do P. S. (1) i kopał w jego prawy przedni reflektor powodując pęknięcie klosza oraz kopnął w prawe przednie lustro uszkodzając mechanizm obrotowy. Następnie podszedł do stojącego nieopodal samochodu osobowego marki D. (...) o nr rej (...) (zwany dalej D.) należącego do M. T. (1), który również zaczął kopać powodując wypięcie lusterka z zaczepu.

W tym czasie około godziny 1:10 na Plac (...) wjechał radiowóz policyjny z załogą w osobach sierżanta sztabowego Ł. S. i sierżanta M. H., którzy widząc oskarżonego dewastującego samochód D. zatrzymali go. Podczas zatrzymania oskarżony próbował się oddalić i zachowywał się agresywnie.

(wyjaśnienia oskarżonego Ł. K. (1) – k. 40,101, zeznania świadków: P. S. (1) – k. 8, 180, S. G. – k. 61, 180-180v, protokół zatrzymania – k. 4, notatka urzędowa – k. 1, dokumentacja fotograficzna – k. 12, protokoły oględzin – 2, 10-11,63-64, akta szkodowe w wersji cyfrowej – k. 185-186)

Wcześniej tej samej nocy oskarżony wybił szybę w sklepie (...) przy ul. (...) w P. prowadzonym przez A. S. (1) powodując szkodę w wysokości 250 złotych oraz w kwaciarni przy ul. (...) prowadzonej przez E. G. (2) powodując szkodę w wysokości 500 złotych i mieszkaniu pod tym adresem należącym do M. P. (1) powodując szkodę w wysokości 300 złotych.

Ł. K. przeprosił pokrzywdzone i zapłacił im odszkodowania w gotówce, w związku z czym cofnęły wnioski o ściganie. A. S. (1) nie przyjęła odszkodowania od oskarżonego, albowiem szkodę pokrył ubezpieczyciel.

(wyjaśnienia oskarżonego Ł. K. (1) – k. 40,101, protokoły oględzin – k. 19-21, 32, oświadczenia oskarżonego – k. 138, 140,142 oświadczenia pokrzywdzonych – k. 139, 141,143)

S. G. otrzymał odszkodowanie za zniszczenie szyby, która kwalifikowała się do wymiany, od ubezpieczyciela w kwocie 2000 złotych. Oskarżony na rozprawie wręczył mu kwotę 400 złotych tytułem dodatkowej rekompensaty.

P. S. (1) likwidował szkodę w Towarzystwie (...) z siedzibą w W. (zwanego dalej ubezpieczycielem) z polisy Autocasco. Wstawił samochód do autoryzowanego salonu (...) w P. w którym koszt naprawy lusterka wyceniono na kwotę 1718,09 złotych. Z uwagi na to, iż podczas pierwszych oględzin S. przeprowadzający je w warunkach nocnych technicy kryminalistyczni KMP w P. nie dostrzegli pęknięcia klosza prawego przedniego reflektora, ubezpieczyciel powziął wątpliwości w jakich okolicznościach doszło do tego uszkodzenia i pokrył koszty naprawy jedynie lusterka, wstrzymując się z wydaniem decyzji odnośnie odszkodowania z tytułu naprawy reflektora. Wartość odszkodowania związanego z naprawą lusterka należnego pokrzywdzonemu P. S. pomniejszono o tzw. udział własny ubezpieczonego w

szkodzie wynoszący 500 złotych. Pokrzywdzony udzielił upoważnienia do odebrania odszkodowania z tytułu naprawy lusterka salonowi samochodowemu „(...)”. Reflektor P. S. będzie naprawiał we własnym zakresie poza autoryzowanym salonem u zaprzyjaźnionego mechanika za kwotę 600 złotych.

Ponad to P. S. otrzymał od oskarżonego na rozprawie kwotę 700 złotych tytułem zwrotu potrąconego udziału własnego w szkodzie w kwocie 500 złotych oraz 200 złotych tytułem rekompensaty za „podwożenie” przez znajomych w czasie postoju S. w serwisie.

(zeznania świadków: P. S. (1) – k. 8, 180, S. G. – k. 61, 180-180v, protokół zatrzymania – k. 4, notatka urzędowa – k. 1, dokumentacja fotograficzna – k. 12, protokoły oględzin – 2, 10-11, 63- 64, akta szkodowe w wersji cyfrowej – k. 185-186)

Ł. K. (1) ukończył 31 lat. Żonaty, ojciec jednego dziecka w wieku 2 lat. Z zawodu kucharz, osiągający dochód w kwocie 800 złotych. Zamieszkuje ze swoją matką, której pomaga w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Bez majątku. Leczony psychiatrycznie. Karany za przestępstwa z art. 62 ust 2 uopn, art. 279 § 1 kk i art. 244 kk na kary pozbawienia wolności za warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

(dane oskarżonego – k. 106, 179v, karta karna – k. 47 – 48, 108-110, odpisy wyroków – k. 96, 97, zaświadczenie lekarskie – k. 177, karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 175-176)

Oskarżony cierpi na zaburzenia psychotyczne w przebiegu używania substancji psychotropowych. Nie jest upośledzony umysłowo. Prezentuje objawy uzależnienia mieszanego. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał ograniczoną w stopniu nieznacznym zdolność rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upojenia alkoholowego prostego, przy czym konsekwencje wprowadzenia się w stan upojenia mógł przewidzieć. Brak danych aby działanie objęte zarzutem było motywowane psychotycznie.

(opinia psychiatryczna – k. 81-84)

Oskarżony Ł. K. (1) w dochodzeniu przyznał się do uszkodzenia wszystkich opisanych wyżej samochodów i szyb w lokalach. Wyjaśnił, że 9 września 2016 r. wyszedł z barku (...) w P. w którym pił piwo i wódkę i wracał do mieszkania na ul. (...), nie pamięta którymi ulicami szedł. Był pod znacznym wpływem alkoholu. Tego dnia zażywał też leki psychotropowe (k. 40,101).

Na rozprawie podtrzymał swoje wyjaśnienia. Przeprosił P. S. (1) i S. G. i zapłacił im odpowiednio 700 złotych i 400 złotych tytułem częściowego naprawienia szkody (k. 179v-180).

Materiał dowodowy sprawy w zakresie wybryków oskarżonego jest bezsporny. Oskarżony przyznał się do spowodowania wszystkich uszkodzeń mienia objętych zarzutem aktu oskarżenia ponadto do skopania samochodu D. (...) należącego do M. T., które to zdarzenie nie zostało objęte skargą, ponieważ nie doszło ani do zniszczenia ani do uszkodzenia lusterka w tym samochodzie, a właściciel, jak sam nieprzymuszany zeznał, przywrócił we własnym zakresie stan poprzedni tego elementu wyposażenia. Wyjaśnienia oskarżonego uznano za wiarygodne wychodząc z założenia, iż nie miał racjonalnego powodu, aby jako osoba wcześniej karana, przyjmować na siebie odpowiedzialność za coś czego nie uczynił i płacić za to odszkodowanie. Z racji cofnięcia wniosków o ściganie przez pokrzywdzone A. S., E. G. i M. P., co wykluczało procesowo obciążanie oskarżonego odpowiedzialnością za ten fragment jego „działalności” czynienie szczegółowych ustaleń faktycznych i pogłębianie materiału dowodowego co do tych zdarzeń nie było konieczne.

Przedmiotem zainteresowania oraz oceny materiału dowodowego były uszkodzenia mienia na szkodę P. S. i firmy S. G.. Fakt uszkodzenia witryny szklanej firmy (...) spółki z o.o. oraz samochodu S. potwierdzają zeznania świadków S. G. oraz P. S. (1) znajdujące dodatkowo odzwierciedlenie w protokołach oględzin witryny sklepowej i pojazdu. W przypadku S. dodatkowo sąd dysponował aktami szkodowymi zawierającymi opis uszkodzeń, dokumentację z tym związaną oraz kalkulacje serwisowe zawierające wycenę naprawy uszkodzonego lusterka i decyzje ubezpieczyciela z

których wynika jaki zakres szkód pokrył i w jakiej wysokości przyznał odszkodowanie. W tym ostatnim elemencie dane z akt szkody potwierdziły wiarygodne relacje na ten temat P. S., który zeznał, że przyznano mu jedynie odszkodowanie za naprawę lusterka ale już nie za reflektor i to „okrojone” o udział własny w kwocie 500 złotych. Sąd nie miał jednocześnie podstaw, aby nie wierzyć P. S., że koszty wymiany reflektora wyniesie 600 złotych, albowiem jest to kwota niższa od wyceny serwisowej, znajdującej się w aktach szkodowych (nie była brana pod uwagę przez ubezpieczyciela, który a limine nie w ogóle nie wyrównał szkody za uszkodzenie tego elementu). Zatem szkoda jaką poniósł P. S. wyniosła 1718,09 złotych tytułem naprawy lusterka oraz 600 złotych z tytułu (niedokonanej) naprawy reflektora uszkodzonego przez Ł. K. co dało łącznie 2318,09 złotych.

Choć nie było to kwestionowane przez oskarżonego, który przyznał się do spowodowania zarówno uszkodzenia lusterka oraz reflektora prawego przedniego, sąd uznał iż wątkowi zakresu uszkodzeń S. należy poświęcić kilka słów mając na uwadze toczące się postępowanie likwidacyjne przed ubezpieczycielem, który jak wynika z treści decyzji i korespondencji z Policją i P. S. ma wątpliwości, czy oskarżony 10 września 2016 r. uszkodził tylko lusterko czy również reflektor. Po pierwsze, co już powiedziano wcześniej oskarżony Ł. K. przyznał się że uszkodził dwa elementy wyposażenia S. i wyjaśnienia te nie budzą wątpliwości sądu. Nie można tutaj przywiązywać większej wagi do treści pierwotnego protokołu oględzin S. sporządzonego „na gorąco” nocą 10 września 2016 r. w którym tego uszkodzenia reflektora nie opisano. Przyczyna pomięcia tego uszkodzenia wydaje się życiowo uzasadniona. Było nią oglądanie samochodu S. przez funkcjonariuszy Policji nocną porą przy słabym oświetleniu, więc w warunkach ograniczonej widoczności co spowodowało, iż policjanci zauważyli jedynie „zwisające” lusterko a po prostu przeoczyli nie wielkie pęknięcie na kloszu reflektora, które z pewnością wówczas istniało na skutek wybryku oskarżonego, który sam przyznał że „nie oszczędził” również tej części podczas kopania. Z resztą już następnego dnia w godzinach rannych P. S. za dnia, więc w lepszych warunkach do oglądania, zauważył to pęknięcie i poinformował o tym, od razu, zeznając pod rygorem odpowiedzialności karnej przesłuchującego go policjanta (k. 7) domagając się uzupełniających oględzin, które przeprowadzono 10 września 2016 r. ujawniając sporne uszkodzenie (k. 10-11). Pomijając już treść wyjaśnień oskarżonego, sąd wyklucza, żeby uszkodzenie to powstało w innych okolicznościach, niż atak Ł. K. np. w wyniku celowego działania przez P. S., gdyż materiał dowodowy tego nie potwierdza a wręcz wyklucza.

Poza niedokładnością ocenionego wyżej pierwszego protokołu oględzin S. brak było podstaw do kwestionowania załączonej do akt sprawy dokumentacji w postaci protokołów oględzin, notatek policyjnych, karty karnej, materiałów z akt szkodowych. Były one bowiem czytelne, zaś ich autentyczność nie budziła żadnych wątpliwości.

Sąd pozytywnie ocenił opinie sporządzone przez biegłych psychiatrów M. L. i K. O.. Są pełne, wyczerpująco udzielają odpowiedzi na zakres ekspertyzy, jasne i jednoznaczne, zarówno co do wniosków końcowych, jak i ich szczegółowego uzasadnienia. Nie wykazują jakichkolwiek przejawów wewnętrznej niespójności bądź niekonsekwencji. Biegli nie są związani z żadną ze stron, więc co do ich obiektywizmu nie ma wątpliwości. Nie zachodzą także wątpliwości, by zakwestionować wiedzę fachową biegłych, wykształcenie zawodowe i wieloletnią praktykę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 288 § 1 kk kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Działania oskarżonego polegające na uszkodzeniu poprzez kopanie prawego lusterka i prawego przedniego reflektora samochodu S. (...) o nr rej (...) należącego do P. S. (1) wyrządzające szkodę w kwocie 2318,09 złotych oraz na zniszczenia poprzez wybite kamieniem szyby wystawowej firmy (...) spółki z o.o. przy ul. (...) powodujące szkodę w wysokości 2.000 wyczerpują znamiona opisanego wyżej przestępstwa. Oskarżony działał z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, więc w ramach czynu ciągłego a jego zachowanie należy zakwalifikować z art. 288 § 1 kk w zw z art. 12 kk.

Czyn oskarżonego nie był przy tym zachowaniem przypadkowym, wynikającym z naruszenia reguł ostrożności, lecz celowym działaniem po to, aby wyrządzić szkodę w mieniu pokrzywdzonego, co przesądza o jego umyślności.

Z racji cofnięcia wniosków o ściganie pozostałych wybryków oskarżonego polegających na wybiciu szyb w lokalach przy ul. (...), które wchodziły w skład czynu ciągłego, należało te zachowania wyeliminować z treści czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku z uwagi na treść art. 17 § 1 pkt 10 kk.

Miało to przełożenie na łączną wysokość szkody, którą ustalono sumując jedynie wartość szkód jakie ponieśli P. S. i (...)” spółka z o.o. w następstwie działania Ł. K.. Szkada ta wyniosła łącznie 4318,09 złotych uwzględniając korektę wysokości szkody jaką poniósł pokrzywdzony P. S. dokonaną po przejrzeniu akt szkodowych (1718,09 złotych – koszt naprawy lusterka plus 600 złotych – spodziewany koszt naprawy reflektora); opisano to szczegółowo wyżej przy ocenie materiału dowodowego.

Sąd uzupełnił opis czynu oskarżonego stosunku do wersji proponowanej przez oskarżyciela, który nie dostrzegł, iż miał on charakter chuligański w rozumieniu art. 115 § 21 kk. Występkiem o charakterze chuligańskim zgodnie z powołanym przepisem jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego. Stosownie zaś do treści art. 57a §1. skazując za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. W wypadku określonym w § 1 Sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody lub nawiązkę na podstawie art. 46 (§ 2 cytowanego przepisu).

Z ustaleń w sprawie wynika, że oskarżony pod wpływem alkoholu dopuścił się bez jakiegokolwiek powodu szeregu umyślnych dewastacji mienia prywatnego, które należy tłumaczyć nieznajdującą aprobaty ustawodawcy ani sądu chęcią wyzicia się, działając przy tym publicznie, bo w centrum niewyludnionego miasta, w pobliżu zabudowań mieszkalnych i postoju taksówek, okazując w ten sposób rażące lekceważenie dla porządku prawnego. Dopuścił się więc występkę o charakterze ewidentnie chuligańskim.

W sprawie nie ujawniono okoliczności wyłączających lub ograniczających winę oskarżonego. Z niekwestionowanej opinii psychiatrycznej płynie wniosek, iż oskarżony cierpi za zaburzenia psychotyczne, jednak biegli wykluczili, że chuligańskie wybryki były motywowane psychotycznie, a ich podłoże stanowił wypity w znacznej ilości alkohol.

Wymierzając oskarżonemu karę kierowano się dyrektywami z art. 53 kk.

Na niekorzyść przyjęto oskarżonemu działanie seryjne pod wpływem alkoholu, powodujące niemałe szkody. Oskarżony po wybiciu szyb, co było zachowaniem słyszalnym dla otoczenia nie zreflektował się, tylko przeszedł do zaparkowanych pojazdów i zaczął je kopać. Ujemnie dla oskarżonego działa również uprzednia karalność w tym za przestępstwo przeciwko mieniu. Na korzyść poczytano naprawienie szkód w przeważającej części, przeproszenie pokrzywdzonych oraz przyznanie się do winy, choć tej ostatniej okoliczności nie można przecenić, skoro oskarżony Ł. K. został ujęty na „gorącym uczynku” kopania samochodu przez funkcjonariuszy Policji, których obserwacje doprowadziły do ujawnienia przestępstwa i jego sprawcy, niezależnie od tego co wyjaśniłby oskarżony. Nie jest, w świetle opinii psychiatrycznej, żadnym usprawiedliwieniem zachowania oskarżonego jego słabość umysłowa, czy też uzależnienie mieszane. Oskarżony jak wynika z opinii psychiatrycznej w sierpniu 2016 r. był hospitalizowany, lecz ze szpitala wypisano go w stanie dobrym, uznając za wystarczające leczenie ambulatoryjne i przyjmowanie leków. Tymczasem oskarżony, który jak każdy leczony psychiatrycznie wie, że nie powinien spożywać alkoholu a tym bardziej się nim odurzać, przed zdarzeniem upił się w pubie niemalże tracąc świadomość, po czym „maszerując” w ścisłym centrum miasta demolował witryny sklepowe i pojazdy. Sąd szanuje tutaj stanowisko oskarżyciela posiłkowego, który po chrześcijańsku wybaczył oskarżonemu uszkodzenie jego samochodu, jednak nie zgadza się ze stwierdzeniem, iż „każdemu może się zdarzyć”, gdyż takie bezsensowne i publiczne akty wandalizmu, budzące strach i zgorzienie dla obserwatorów, nie są powszechną i tolerowaną w Polsce praktyką odreagowywania niepowodzeń życiowych czy złego samopoczucia.

Biorąc powyższe pod uwagę wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności uznając ją za adekwatną do stopnia winy i społeczne szkodliwości przestępstwa, jakiego się dopuścił. W żadnym wypadku odstąpienie od wymierzenia kary nie spełniłoby celów o których mowa w art. 53 kk, ani w zakresie odpłaty za to co oskarżony zrobił, ani w zakresie odstraszenia go od ponownego wejścia w konflikt z prawem (był już wcześniej dwukrotnie karany) ani też w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczenie takie przyniosłoby skutek odwrotny od zamierzonego, dając społeczeństwu sygnał, iż można, będąc karanym w okresie próby kiedy wymagana jest wręcz krystaliczna postawa, nadużywać alkoholu, pod jego wpływem bezmyślnie demolować cudze mienie a potem przeprosić i zapłacić – co jest przecież według ustawy normą - i w ogóle za to nie odpowiadać. Również opisanych wyżej celów kary nie zdołaliby osiągnąć wymierzając oskarżonemu karę wolnościową na podstawie art. 37 a kk. Oskarżony, który w przeszłości łamał prawo i to dwukrotnie, otrzymał szansę funkcjonowania na wolności dzięki stosowaniu w ramach probacji kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Jak widać kary te nie odniosły pożądanego efektu, skoro nie odstraszyły go od ponownego wejścia w konflikt z prawem. Można odnieść wrażenie, iż oskarżony jest osobą, którego realne niewykonanie kary nic nie nauczyło, a wręcz przekonało o bezkarności, mimo łamania prawa.

Z uwagi na uprzednią karalność oskarżonego na kary pozbawienia wolności warunkowe zawieszenie wykonania wymierzonej kary było wykluczone zgodnie z treścią przepisu art. 69 § 1 kk. Z resztą zawieszenie kary sprawcy występku chuligańskiego przysługuje jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a taka sytuacja w sprawie nie zachodzi. W szczególności naprawienie szkody i przeproszenie pokrzywdzonych, zatem zachowanie zgodne z prawem, którego Kodeks Cywilny (art. 415) wymaga od sprawcy czynu niedozwolonego nie stanowi podstawy do przyjęcia istnienia szczególnie uzasadnionego przypadku.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek częściowego naprawienia szkody na rzecz oskarżyciela P. S.. Szkoda jaką poniósł P. S. w związku z działaniem oskarżonego skalkulowana jest na 2318,09 złotych w co wchodzi koszt naprawy lusterka oraz reflektora. Część szkody naprawił ubezpieczyciel pokrywając koszt naprawy lusterka, potrącając z tego 500 złotych z tytułu udziału własnego. Ta ostatnia kwota była więc stratą w majątku pokrzywdzonego, któremu ubezpieczyciel potrącił odszkodowanie właśnie o 500 złotych z uwagi na taki a nie inny zapis umowny. Po drugie na chwilę wyrokowania nie naprawiono szkody związanej z koniecznością naprawy lusterka, którą oskarżyciel posiłkowy wycenił na 600 złotych, co nie było sporne. Zatem po odjęciu odszkodowania od ubezpieczyciela, które należy uwzględnić orzekając o środku kompensacyjnym, bo stosujemy reguły prawa cywilnego nieuregulowana szkoda wyniosła 1100 złotych. Oskarżony zapłacił oskarżycielowi na rozprawie 700 złotych, więc do uregulowania pozostało 400 złotych, którą to kwotę zasądzono od oskarżonego na rzecz P. S..

Dla przyznania oskarżycielowi odszkodowania za naprawę lusterka nie miało znaczenia, że ubezpieczyciel nadal zajmuje się tą kwestią w ramach likwidacji szkody z polisy Autocasco a oskarżyciel od niego chce uzyskać odszkodowanie i uznaje, że oskarżony nie jest mu nic dłużny. Dla sądu, który orzekł tutaj z urzędu istotne jest tylko to czy szkoda została - na dzień wyrokowania - pokryta czy też jest przedmiotem innego postępowania ale - co wymaga podkreślenia sądowego - a nie wewnętrznego przed ubezpieczycielem (art. 415 § 1 kpk). O ile więc w razie wypłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela, sąd musi to uwzględnić przy środku kompensacyjnym, aby nie doprowadzić do podwójnej zapłaty za tą samą szkodę i wzbogacenia pokrzywdzonego, o tyle samo to, że ubezpieczyciel się tą sprawą, notabene bardzo niemrawo zajmuje, nie jest dowodem na naprawienie szkody i nie wyklucza możliwości obciążenia odszkodowaniem sprawcy obowiązkiem odszkodowania zgodnie z art. 415 kc (por. Nowelizacja prawa karnego 2015 r. Komentarz. red W. Wróbel s. 190)

Sąd nie upierałby się przy orzekaniu o naprawieniu szkody w ramach środka kompensacyjnego, gdyby nie to, że przyjął działanie chuligańskie. W takiej sytuacji, gdyby nawet nie orzekł odszkodowania z urzędu poprzez środek kompensacyjny, sankcjonując ugodę pomiędzy stronami (oskarżyciel nic nie chciał od oskarżonego ponad to, co dostał), musiałby i tak do tematu szkody powrócić, bo był zobowiązany – w razie nieorzeczenia naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 kk – sięgnąć po nawiązkę na podstawie art. 57 a § 2 kk. Byłby zobowiązany ją orzec, gdyż szkoda nie została faktycznie do dnia wyroku w całości naprawiona.

Sąd uznał za nieudowodnioną w jakikolwiek sposób dodatkową szkodę w wysokości 200 złotych, jaką rzekomo poniósł P. S., z racji „podwożenia go przez przyjaciół” do w czasie unieruchomienia jego pojazdu S. w warsztacie w związku z naprawą lusterka. Oskarżyciel nie przedstawił jakichkolwiek dowodów, ani na to że się przemieszczał podczas naprawy samochodu w warsztacie, ani gdzie się przemieszczał, ani na to że korzystał z usług znajomych, ani na to, że im płacił za to ani też w jakiej wysokości. Nie złożył w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, choć udowodnienie tych okoliczności, które miały mu przynieść korzyść, spoczywało właśnie na nim.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania na poczet kary pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 627 kpk obciążono oskarżonego obowiązkiem zwrotu wydatków a na podstawie art. art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) wymierzono mu opłatę.